Nr 510. Kraków, Czwartek 5 Listopada 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Herzeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Austro-Węgry i Serbia.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Wczorajszy „Berl. Tageblatt“ doniósł, że **Austrya gromadzi wojska na granicy bośniackiej i wysyła tam działa.** Austrya zamierza urządzić fortece na górach Cenaglawe i Palaowo. Wiadomość o tem wywołała w Czarnogórze wielkie wzburzenie, które tylko z trudem rząd zdołał stłumić.

Wobec powyższego doniesienia „N. Fr. Presse“ na podstawie informacyi ze strony wojskowej zaznacza, że informacye berlińskiego dziennika nie odpowiadają rzeczywistości. Z wojsk, które pierwej były w sandżaku, tylko jeden batalion skierowano ku granicy serbskiej,

Belgrad. Dzienniki donoszą z Petersburga, że wiadomość o rzekomem gromadzeniu austro-węgierskich wojsk wzdłuż granicy serbskiej, wywołała w opinii publicznej rosyjskiej wielkie podniecenie.

Belgrad. Organ rządowy „Samouprawa“, omawiając rozpowszechnioną w poniedziałek pogłoskę o rzekomo zamierzonym napadzie Austro-Węgier na Belgrad, pisze, że gdyby nawet to miało miejsce, Serbia mężnieby odparła napad.

Zbrojenia Serbii.

Konstantynopol. Biuro kor. donosi: Francuski parowiec „Memfis“ i grecki „Magnolia“ przywiozły do Saloniki przeznaczony dla Serbii materyał wojenny; oczekują jeszcze trzeciego parowca. Ogółem **przywieziono 198 dział i 500 nabojów dla każdego działa.** Celem odebrania dostawy przybył do Saloniki pułkownik Mirowojewicz. — Turcya dotąd nie udzieliła zezwolenia na przewóz, dlatego wyładowanie zostało zawieszone. Nenadowicz po raz drugi interweniował u Porty.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta“ donosi o wielkich posyłkach amunicyi ze strony Czarnogóry do Gusinei i Pława.

Groźby wojenne.

Londyn. Prawie cała prasa angielska rozpisuje się w bardzo poważnym tonie o sytuacyi bałkańskiej i **konflikt zbrojny między Austryą a Serbią** uważa za **nieuniknony.** Część dzienników wyraża przekonanie, **że do konfliktu tego przyjdzie już w najbliższym czasie.**

Londyn. Dziennik „Times“ pisze, że Serbia straciłaby przychylność Europy, gdyby chwyciła się jakiegokolwiek zarządzenia, któreby mogło przerwać pokojowe postępowanie pertraktacyj. Trudno przewidzieć, skądby miała przyjść rekompensata terytoryalna, jakiej domaga się Milovanovicz. Życzenie powrotu do „status quo“ lub autonomii anektowanych prowincyj, może być rzeczą zrozumiałą, ale nie jest ani rozsądne ani możliwe do przeprowadzenia.

Pogłoska o odwołaniu posła austryackiego.

Belgrad. Wczoraj utrzymywała się tu pogłoska, jakoby rząd austro-węgierski odwołał swego posła z Belgradu, hr. Forbacha.

Belgrad. Rozpowszechnione pogłoski o odwołaniu austryackiego posła hr. Forbacha okazały się fałszywe.

Skupczyna.

Belgrad. Na tajnem posiedzeniu skupczyny szef sekcyi ministerstwa spraw zagranicznych Spalajkovic omówił sytuacyę polityczną, oraz złożył sprawozdanie o rezultatach misyi serbskiej do Petersburga i Konstantynopola a także o misyi ministra Milowanovicza, wreszciu przedłożył skupczynie traktat z Czarnogórą.

Belgrad. Na wczorajszem przedpołudniowem tajnem posiedzeniu skupczyny, przyjęto z zadowoleniem sprawozdanie rządu o obecnej sytuacyi, przyczem ponownie stwierdzono zupełną zgodę skupczyny ze stanowiskiem rządu.

Powrót ks. Jerzego.

Petersburg. Ks. Jerzy w powrocie z Petersburga do Serbii pojechał via Wilno i Równo do granicy rumuńskiej, a stamtąd wprost do Belgradu.

Budapeszt. W przeciwieństwie do doniesień z Belgradu słychać, że ks. Jerzy jest rozczarowany ze swego pobytu w Petersburgu i dlatego obawiają się dalszych demonstracyj przeciw Austryi po jego powrocie do Belgradu.

Stanowisko króla Piotra.

Belgrad. Z urzędowego źródła serbskiego donoszą: Informacya „Berl. Localanzeigera“, jakoby podróż następcy tronu serbskiego stała w łączności z zamiarem abdykacyi króla Piotra, jest całkiem zmyślona. Podróż następcy tronu stoi w związku z notą, jaką d. 7 października b. r. wręczył rząd serbski mocarstwom. Król Piotr nigdy nie miał zamiaru abdykować, najmniej w obecnej chwili.

Petersburg. W kołach poselskich słychać, że król Piotr ma wkrótce przybyć do Petersburga.

Koalicya turecko-serbsko-czarnogórska?

Petersburg. W kołach Dumy słychać, że wkrótce ma być zawarte przymierze między Turcyą, Serbią i Czarnogórą.

Wybór prezydenta Tafta.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Nowy Jork. Według dotychczasowych obliczeń, wybór Tafta nastąpił **olbrzymią większością.** Prez. Roosewelt przesłał Taftowi gratulacye. Taft w podziękowaniu podkreślił, że wybór ten oznacza tryumf Roosewelta.

Nowy Jork. Zwycięstwo Tafta było nadspodziewanie wielkie, gdyż otrzymał on o wiele więcej głosów, niż swego czasu Roosevelt. W stronnictwie demokratycznem panuje wielkie przygnębienie. Gdy o godz. 1 w nocy nadeszły ostatnie wiadomości, potwierdzające wybór Tafta, ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników. Na **480** głosów otrzymał Taft **305.**

Nowy Jork. Taft otrzymał już 298 głosów wyborczych, co do 13 istnieje jeszcze wątpliwość. Skład kongresu tylko małą wykaże zmianę.

Nowy Jork. Udział przy wyborze prezydenta Stanów był bardzo silny. Pierwsze rezultaty o wyborze z dystryktów wiejskich N. Jorku przyniosły Taftowi znaczną przewagę nad Brianem. Taft w tych okręgach otrzymał większą liczbę głosów, niż Roosewelt w roku 1904.

Nowy Jork. Podczas wyborów panowało tu ogromne naprężenie. Tłumy gromadziły się przed redakcyami pism, które za pomocą reflektorów ogłaszały wyniki głosowania. Zakłady doszły przed południem do wysokości 200.000 dolarów. Na Tafta stawiano 6:1.

Wiedeń. Amerykański ambasador Rives oświadczył wobec redaktora „Zeit“, że wybór Tafta uchroni Amerykę przed polityką awanturniczą, oraz że po jego wyborze ustanie obecne przesilenie ekonomiczne, a zacznie się świeży okres ekonomicznego rozwoju.

Z Sejmu krajowego.

(*Telefonem.*)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przeprowadzono dyskusyę nad wnioskiem posła Sali co do zmiany §§ 16 i 18 statutu krajowego w kierunku określenia kompetencyi autonomii w duchu ostatniej zmiany ustaw państwowych.

Po przemówieniu pos. Jaworskiego, który imieniem komisyi administracyjnej przedłożył ten wniosek, pos. Oleśnicki złożył deklaracyę imieniem Rusinów. Oświadczył on, że posłowie ruscy, jako przedstawiciele narodu ruskiego w Galicyi, są zasadniczymi przeciwnikami rozszerzenia autonomii tego kraju i kompetencyi tego Sejmu. Są przeciwnikami nie dla tego, jakoby byli przeciwnikami idei samorządu, albo jakoby sympatyczną im była idea centralizmu, ale dlatego, że właśnie pod tą firmą autonomii kraju odbiera się ruskiemu narodowi możność decydowania o sobie samym i daje się możność drugim rozstrzygania o jego losach bez niego i przeciw niemu. Rusini są przeciwnikami rozszerzenia autonomii także dlatego, że autonomia tego kraju, jako całości, sprzeciwia się ruskim narodowym interesom i prawnopaństwowemu stanowisku, opartemu na ruskich prawach historycznych do tego kraju.

Polityczny rozwój zasady autonomii kraju w Galicyi skierowany jest przeciw autonomii narodu ruskiego. Posłowie ruscy nie mogą żądać wzmocnienia autonomicznej siły Sejmu, w którym reprezentacya ruskiej połowy ludności kraju wynosi tylko 15 proc. i w którym to Sejmie Rusini nie mogą uzyskać zaspokojenia najpilniejszych potrzeb narodu ruskiego, który przez cały szereg lat systematycznie nie dopuszczał do założenia ani jednej szkoły średniej w kraju. Tego zasadniczego stanowiska nie zmienią Rusini dopóty, póki nowa ustawa wyborcza nie wprowadzi do tego Sejmu odpowiedniej liczby reprezentantów narodu ruskiego, tak, aby naród ten sam mógł brać udział w zarządzie autonomicznym i miał wpływ na ustawodawstwo krajowe. Pos. Oleśnicki zakończył przemowę postawieniem poprawki do ustępu drugiego § 18.

Pos. Korol złożył podobne oświadczenie. Klub mowcy zajmuje wprost negatywne stanowisko i chociaż Polacy mogą uchwalać wnioski bez Rusinów, oni wniosą protest, aby pozostał ślad w historyi, że bronili swoich praw.

Przemawiali następnie posłowie Starzyński, Leo i sprawozdawca Jaworski, poczem odrzucono poprawkę pos. Oleśnickiego, a całą ustawę przyjęto kwalifikowaną większością w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy nad regulacyą rzek i kanałów. — Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Kozłowskiego, przyjęto wnioski komisyi i zgłoszonych rezolucyj.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie ustawy o płacach emerytalnych lekarzy okręgowych i zaopatrzeniu wdów i sierót po nich. Przemawiał pos. Jabłoński i postawił szereg poprawek, poczem obrady przerwano do godziny 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 7 min. 30, prowadzono w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą emerytalną dla lekarzy okręgowych.

Pos. Dudykiewicz pochwalił projekt ustawy, która jest dla wszystkich sympatyczną i postawił szereg rozmaitych poprawek.

Pos. Merunowicz zapowiedział również poprawkę.

Pos. Cipser podniósł, iż postanowienie, że przed ukończeniem piątego roku służby lekarza okręgowego wdowa i dzieci nie mają prawa do pensyi, jest niesłusznem. Również niesłusznem jest, że sieroty tylko do 24 roku życia pobierają pensyę, albowiem zdarza się, że po 24 roku życia sieroty wskutek fizycznej lub umysłowej niezdolności do pracy znajdują się w nędzy. Gdy jednak w tej ustawie niemożliwem jest umieścić tego rodzaju postanowienia, zanim się to nie stanie w innych ustawach państwowych i krajowych, mowca ogranicza się tylko do wystosowania apelu do posłów parlamentarnych, aby poczynili kroki w kierunku tej zmiany i zarazem zwraca się do prasy z prośbą, aby agitowała za tą sprawą.

Przemówił jeszcze sprawozdawca pos. Wrześniowski, poczem przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Ustawę o emeryturach lekarzy okręgowych przyjęto w 2 i 3 czytaniu, oraz uchwalono kilka poprawek postawionych przez p. Jabłońskiego, Dudykiewicza i Merunowicza.

Z kolei załatwiono bez dyskusyi sprawozdanie komisyi reformy agrarnej o wniosku pos. Skwarki i tow., oraz pos. Skarbka i tow. w sprawie ubezpieczenia bydła.

Pos. Długosz przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej kraj. z r. 1906/7 o stanie wychowania publicznego.

Pos. Skołyszewski, omawiając sprawę budowy szkół, skarżył się, że szkoły te są budowane za powoli i że na gminy nakłada się wielkie ciężary. Dalej omawiał sprawę kontroli nad stanem szkolnictwa i w dłuższym ustępie zaatakował ostro kraj. Radę szkolną, czyniąc jej szereg zarzutów.

Wiceprezydent Dembowski zaznaczył, że widocznie pos. Skołyszewski określił tylko swe osobiste zdanie, gdyż mowca ma przeciwne dowody, że koledzy jego ze stronnictwa ludowego nie przywiązują tej nieufności do Rady szkolnej krajowej, o jakiej w tak rażący i przykry sposób mówił pos. Skołyszewski. Przedstawia stopniowy wzrost budżetu szkolnego, a dalej działalność Rady szkolnej i zaznacza, że niedomagania będą zbadane i usunięte.

Po przemowie pos. Stojałowskiego, pos. Piniński odpierał ataki pos. Skołyszewskiego na Radę szkolną kraj. i podniósł, że Rada szkolna nie miała pieniędzy, gdyż uchwalona przez Sejm 10 milionowa pożyczka dopiero teraz uzyskała moc obowiązującą.

Przemawiali jeszcze pos Długosz i Kozłowski, poczem wnioski komisyi przyjęto.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi o stanie seminaryów nauczycielskich w kraju.

Pos. Bis wyraził ubolewanie, że seminaryum nauczycielskie zakłada się w żydowskiem mieście Rudniku a nie w Nisku, przyczem zarzucił, że działają tu osobiste protekcye.

Pos. Stefczyk przemawiał za rezolucyą w sprawie założenia jednego seminaryum żeńskiego na wsi i domagał się, aby założono na wsi także jedno seminaryum męskie.

Pos. Dembowski zauważył, że mamy już kilka seminaryów założonych w miejscach, bardzo zbliżonych do wsi, jako to w Zaleszczykach, Kętach i Rudniku, co do którego to miasta właśnie nadeszło z ministerstwa zezwolenie na założenie tam seminaryum. Przy wyborze zaś tej miejscowości działały jedynie względy rzeczowe.

Po przemowach pos. Stojałowskiego, Kozłowskiego i St. hr. Badeniego sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono wnioski komisyi.

Przystąpiono do sprawozdania o stanie szkół średnich.

Pos. Oleśnicki zgłosił rezolucyę: „Poleca się Wydziałowi kraj., aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę potrzebę zakładania we wschodniej części Galicyi gimnazyów z językiem wykładowym ruskim, uwzględniając postawione w tej sesyi wnioski poselskie co do takich zakładów w Stryju, Brzeżanach, Samborze, Rohatynie i Jaworowowie i na najbliższej sesyi przedłożył odpowiednie sprawozdanie i wnioski“. Mowca zaznaczył, że to żądanie Rusinów jest już jaknajskromniejsze i jeżeli większość tego żądania nie uchwali, to widocznie dla Rusinów niema miejsca w tej Izbie.

Pos. Senyk postawił rezolucye: 1) aby pouczono dyrektorów szkół średnich, że przekroczony 14 rok życia jeszcze nie jest przeszkodą do przyjęcia do szkoły; 2) aby zniesiono mundurki; 3) aby zniesiono lub do połowy zniżono czesne w szkołach średnich; 4) aby przy egzaminie dojrzałości pytano także z religii.

Na tem marszałek po godz. 12 w nocy zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś 10 rano.

Sprawa reformy wyborczej.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej. Stronnictwo lewicy demokratycznej zaproponowało, aby wziąć pod obrady wniosek pos. Tertila o permanencyi dla komisyi reformy wyborczej i aby zreasumować poprzednią uchwałę, polecającą subkomitetowi załatwienie wniosku Tertila, czego komitet nie uczynił. W głosowaniu wniosek lewicy nie uzyskał większości. Przy końcu posiedzenia pos. Stapiński podniósł, że reprezentanci stronnictw w komisyi dla reformy wyborczej są zdania, iż reforma wyborcza musi przyjść do skutku w takim terminie, aby obecny Sejm w roku 1910 skończył swoją egzystencyę, a nastąpiły wybory na podstawie nowej ordynacyi. Wreszcie pos. Stapiński wyraził zdanie, że subkomitet mimo, iż nie jest w permanencyi, może odbywać posiedzenia i przygotować projekt ustawy na sesyę r. 1909. W najbliższym czasie pos. Stapiński, jako przewodniczący subkomitetu, zwołałby posiedzenie tegoż i apelował do członków, aby na to posiedzenie przybyli.

Reorganizacya Rady narodowej.

Lwów. Polskie Koło Sejmowe odbyło wczoraj po południu posiedzenie. Ponieważ subkomitet wyborczy dla opracowania projektu reorganizacyi dawnej Rady narodowej, z powodu nawału prac sejmowych nie wygotował żadnych wniosków, postanowiono stworzyć prowizoryczną organizacyę polskich stronnictw i wybrano w tym celu komitet złożony z 24 członków i 7 zastępców. Komitet ten będzie istniał do następnej sesyi sejmowej i ma do tego czasu przygotować odpowiednie wnioski w sprawie reorganizacyi Rady narodowej.

W skład komitetu weszli z lewicy: Rajski, Bandrowski, Loewenstein, Rutowski, Adam, Klecki i Skarbek jako członkowie, a Doliński i Michałowski jako zastępcy; z centrum: Kozłowski i Marszałkowicz jako członkowie, a A. Brunicki jako zastępca; z nienależących do klubów wybrano członkiem p. T. Cieńskiego; z ludowców wybrano: Stapińskiego, Pastora, Witosa, Bojkę, Stefczyka, Wasunga i Żardeckiego członkami, a Lewakowskiego i Jampolskiego zastępcami; z prawicy wybrani zostali: Brykczyński, Cielecki, Jędrzejowicz, Moysa, Skałkowski, Milewski i Sękowski jako członkami, a S. Mycielski i Teodorowicz jako zastępcy.

Na wniosek pos. Leo uchwalono, że w razie rozpisania jakichkolwiek wyborów, komitet ma prawo kooptacyi.

Z klubu ludowców.

Lwów. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie klubu ludowców przy udziale kilku członków stronnictwa ludowego, a mianowicie redaktora Wysłoucha, dra Greka, dra Mikołajskiego i Jana Dąbskiego. Sekretaryat klubu ogłasza o tem posiedzeniu, że przeprowadzono na niem dyskusyę nad sytuacyą polityczną, że skonstatowano zupełną jednolitość organizacyi stronnictwa ludowego i że niema w niem żadnego rozbicia i rozłamu. Następnie odbyło się posiedzenie samego klubu posłów ludowych, na którem jednomyślnie wybrano prezesem pos. Stapińskiego, a do komisyi parlamentarnej w jego miejsce posła Wasunga.

Z komisyj.

Lwow. Komisya gminna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem pos. Bojki. — Przeprowadzono ogólną dyskusyę nad wnioskiem pos. Bojki o połączenie obszarów dworskich z gminnemi. W dyskusyi podniesiono potrzebę połączenia tej sprawy z ogólną administracyą kraju.

Wiec obywatelski we Lwowie.

(*Telefonem.*)

Lwów, 5 listopada.

Wczoraj po południu w sali Towarzystwa pedagogicznego odbył się wielki wiec obywatelski, zwołany przez Polski Związek ludowy, który zawiązał się tu przed kilku dniami. Na porządku obrad stała sprawa zamykania szkół polskich w Warszawie, oraz sprawa reformy wyborczej do Sejmu krajowego. Obradom przewodniczył prof. politechniki Br. Pawlewski. Sprawę represyj szkolnych w Królestwie referował r. m. dr. Adam Lisiewicz i zakończył swe przemówienie zgłoszeniem protestu przeciw samowoli czynownictwa w Królestwie, prześladującego oświatę, oraz wezwaniem do pospieszenia z pomocą młodzieży, która nie będzie mogła kształcić się w szkołach Królestwa. Rezolucye te uchwalono.

W dyskusyi między innymi zabrał także głos p. Feliks Kohn i scharakteryzował wymuszenie popełnione przez Skałłona na społeczeństwie przez to, iż otworzył szkoły tylko za cenę potępienia bojkotu. Mowca zwrócił także uwagę, że zamknięto a nie otwarto jeszcze uniwersytetu dla wszystkich, uniwersytetu ludowego i kursów dla analfabetów i zgłosił wniosek, aby te punkta także wstawiono w rezolucyę. Wniosek ten przyjęto.

Następnie p. Dąmbski wygłosił referat o reformie wyborczej do Sejmu, podnosząc, że jedyną gwarancyę przeprowadzenia tej reformy daje wniosek pos. Tertila, aby komisya dla reformy wyborczej obradowała w permanencyi po odroczeniu sesyi sejmowej. Mowca zgłosił w tym duchu rezolucyę, którą przyjęto. Dodatkowo pos. Hudec postawił rezolucyę, aby powyższą uchwałę wiecu zakomunikować natychmiast przez specyalną delegacyę przewodniczącym klubów sejmowych. Wniosek ten uchwalono i wysłano deputacyę złożoną z 8 osób.

Tymczasem marszałka poinformowano błędnie, jakoby chciano w Sejmie urządzić jakąś manifestacyę, wobec czego marszałek polecił zamknąć bramy Sejmu. Gdy deputacya przybyła przed gmach Sejmu, zastała bramy zamknięte. — Wahanie się, co zrobić, trwało czas dłuższy, aż nareszcie zjawił się pos. Głąbiński i zażądał otwarcia bram. Wtedy deputacya weszła do gmachu.

Lwów, 5 listopada.

W skład deputacyi wchodzili między innymi pp. Pawlewski, Lisiewicz, dr Janik, Lityński, pos. Hudec. Deputacyę przyjął najpierw pos. Głąbiński i poinformowawszy ją o sytuacyi w komisyi reformy wyborczej, zaznaczył, że komisya sprzeciwiła się permanencyi.

Następnie posłowie Leo i Stapiński przyjęli deputacyę.

Pos. Leo oświadczył, że demokraci dołożą wszelkich starań, aby reformę ordynacyi wyborczej przeprowadzić w jak najkrótszym czasie.

Pos. Stapiński zaznaczył, że sprawa permanencyi jest już rozstrzygniętą, co się zaś tyczy reformy wyborczej, to nie powinna ona przyjść wcześniej do skutku, jak dopiero w r. 1910. Równocześnie zapewniał mowca, że po odroczeniu sesyi będzie często zwoływał subkomitet komisyi reformy wyborczej, którego jest przewodniczącym.

Przemówienie pos. Stapińskiego spowodowało pewną kontrowersyę ze strony delegacyi.

Na tem skończyło się przyjęcie deputacyi.

Po interwiewie Wilhelma II.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Berlin. Wielkie wrażenie wywołuje tu artykuł pos. Neumanna występujący przeciw cesarzowi Wilhelmowi z powodu skompromitowania Niemiec przez znany interwiew. Neumann pisze: Niemiecka polityka pozbawioną jest obecnie czynnika pewności i nie jest tak dobrą, jakąby być mogła, gdyż utrudnia ją nieodpowiedzialne mieszanie się cesarza Wilhelma, co daje polityce charakter nieobliczalności. Jeżeli cesarz nie zaprzestanie tego, to wtedy będziemy mu musieli zabronić takiej polityki. Polityka osobista cesarza Wilhelma musi się skończyć, a jeżeli to nie nastąpi, to ostatnie lata jego panowania muszą być smutnemi. Za czasów jego rządów zaciągnęliśmy już trzy i pół miliarda długów i za to mamy tylko to, że stoimy izolowani i odosobnieni. Obecnie czeka państwo niemieckie zaciągnięcie nowego długu.

Interpelacya w parlamencie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Parlament rozpoczął wczoraj obrady.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya narodowo-liberalnych, wolnomyślnej partyi ludowej i socyalnych demokratów w sprawie ogłoszenia interwiewu cesarza. Na porządku dziennym stoją petycye.

Stanowisko ks. Bülowa.

Berlin. „Tägliche Rundschau“ donosi, że stronnictwa blokowe porozumiały się w tym kierunku, aby utrzymać Bülowa, Centrum nie sprzeciwia się temu.

Choroba Schöna.

Berlin. „Nordd. allg. Ztg“ donosi: Choroba sekretarza stanu Schöna jest wynikiem wyłącznym ogromnego przemęczenia w związku z cierpieniem, jakie powstało z reumatyzmu stawów, na który Schön chorował w Petersburgu. Polepszenie postępuje naprzód. Schön odbył temi dniami w swem mieszkaniu konferencyę z francuskim ambasadorem Cambonem.

TELEGRAMY

z dnia 5 listopada.

Karlsbad. Wczoraj rano o $\frac{1}{2}5$ odczuto tutaj ponowne trzęsienie ziemi.

Wiedeń. Cesarz przyjął o godz. 2 po południu ambasadora angielskiego Goshena na pożegnalnej audyencyi.

Cetynia. Księżna Milena z księżną Ksenią odjechały wczoraj przez Antivari za granicę. Natomiast nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby udał się za granicę następca tronu Daniło. Następca tronu przebywa w kraju.

Rzym. Papież przyjął wczoraj arcybiskupa lwowskiego i biskupa przemyskiego.

Przesilenie.

Wiedeń. Jak słychać, wczorajsze rokowania bar. Becka z przywódcami stronnictw posunęły znacznie naprzód sprawę rozwiązania przesilenia. Oprócz hr. Lichtensteina przyjął bar. Beck członka Izby panów Baworowskiego. W kołach czeskich Niemców uważają jeszcze zawsze sytuacyę za niewyjaśnioną. Doniesienie, jakoby minister kolei Derschatta miał zamiar ustąpić, doznaje stanowczego zaprzeczenia. Ze strony informowanej oświadczają, że także nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby bezpośrednio miano utworzyć ministerstwo poczty.

Po zajściach w Pradze,

Lipsk. Świeżo wybrany rektor tutejszego uniwersytetu, prof. Hunn, wygłosił mowę, w której mówił o zajściach w Pradze, wskazując, że policya praska za mało występowała przeciw tłumowi, atakującemu studentów niemieckich. — Pod adresem studentów niemieckich w Pradze wystosował mowca wezwanie, aby wytrwali i nie popadali w zwątpienie; jeżeliby zaś zechcieli opuścić Pragę, znajdą w Lipsku gościnne przyjęcie.

Wiedeń. Wystąpienie nietaktowne rektora uniwersytetu lipskiego wywołało tu niesmaczne wrażenie. Tylko „N. Fr. Presse“ zdołała z niego wyciągnąć wskazówkę dla Niemców w Austryi, że... powinni wystąpić z koalicyi.

Król grecki w Wiedniu.

Wiedeń. Król Jerzy grecki przybył tu o 5 po południu, aby złożyć cesarzowi życzenia z okazyi 60-letnich rządów. Na dworcu oczekiwał króla cesarz oraz bawiący w Wiedniu arcyksiążęta, członkowie greckiego zastępstwa, namiestnik i inni. Monarchowie bardzo serdecznie dwukrotnie się uścisnęli, po przejściu przed frontem kompanii honorowej, monarchowie odjechali do

zamku, gdzie króla powitali dygnitarze dworscy. O godz. 7 wieczorem odbył się w zamku obiad galowy.

Wilhelm II w Austryi.

Jubenbrunn. Wczoraj o godz. 4 po południu przybył tu cesarz Wilhelm, powitany przez arcyks. Franciszka Ferdynanda. Przywitanie było nadzwyczaj serdeczne. Obaj udali się następnie samochodem do Eckartsau.

Proces o zajścia w Lublanie.

Lublana. Wczoraj zapadł wyrok przeciw oskarżonym z powodu wykroczeń podczas lublańskich demonstracyj. Za zbrodnię gwałtu publicznego zostali skazani: dwaj na 5 miesięcy, dwóch na 4, trzej na 3, jeden na 2 miesiące, 1 na 6 tygodni więzienia, oraz trzej robotnicy na 3, 6 i 14 dni aresztu.

Strajk górników.

Gniewin. Do siedmiu strajkujących już szybów przyłączyło się wczoraj 5 nowych. W odbytem wczoraj zgromadzeniu wzięło udział 5000 osób. Przeważa zamiar zakończenia strajku politycznego.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Na przedpołudniowem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się dyskusya nad wnioskiem w sprawie zniesienia kary śmierci. Dep. Villm wśród oklasków skrajnej lewicy wystąpił za wnioskiem, podczas gdy dep. Berry wskazał na konieczność zatrzymania kary śmierci, jako środka dla ochrony społeczeństwa.

Z Turcyi.

Konstantynopol. B. k. kor. donosi: Relacye o utworzeniu 30 batalionów rezerwy w I tutejszym korpusie armii, są nieprawdziwe.

Skutari. Wpływ komitetu młodotureckiego maleje wskutek tego, że komitet [illegible] żadnym partyi mahometańskiej, rozgorycza to chrześcijan i Albańczyków.

Mitrowica. Entuzyazm, jaki zrazu powstał tutaj w N. Bazarze i Plewlje dla konstytucyi zniknął, albowiem stosunki między mahometanami a chrześcijanami widocznie się pogorszyły. Ponieważ równocześnie powaga i wpływ komitetu młodotureckiego zmalały, a występują różne serbskie wpływy — sytuacya jest mniej pomyślną.

Pożyczka rosyjska.

Paryż. W dobrze poinformowanych kołach słychać, że rokowania o pożyczkę rosyjską u francuskich banków utknęły na razie, gdyż konsorcyum finansowe oświadczyło, że pożyczka będzie zawartą, skoro przyjdzie do skutku konferencya, obecnie bowiem położenie polityczne jest niepewnem i tylko konferencya może w niem sprowadzić wyjaśnienie.

Urzędowy program prac Dumy.

Petersburg. Prezydent ministrów przesłał prezydentowi Dumy program prac dla najbliższej sesyi, jakiego rząd pragnie. Rząd podkreśla specyalnie ważność reformy postanowień o zarządzie gminnym, ustawy o wyborach do ziemstw, jakoteż ustawy o sądownictwie lokalnem. Wylicza następnie szereg mniejszych przedłożeń ustawowych i znanych już przedłożeń rządowych. Ustawa o reformie agrarnej nie jest w programie wzmiankowaną.

Defraudacye w marynarce rosyjskiej.

Petersburg. W carskich warsztatach strzelniczych odkryto ogromną defraudacyę. **Czternastu admirałów miano już wydalić, a wielu oficerów marynarki aresztować.** Komendant fortecy w Kronsztadzie popełnił samobójstwo.

Powstanie w Tybecie.

Londyn. Do „Morning Post" donoszą z Szanghaju, że w Tybecie wybuchnął ruch rewolucyjny przeciwko Chińczykom. Oddział powstańców tybetańskich, złożony z **10.000** ludzi, pobił na głowę wojsko chińskie. Namiestnik chiński zażądał od władz chińskich posiłków i nalega, aby Dalaj lama powrócił do Tybetu.

Z „działalności" b. konsula pruskiego Spessarta we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 5 listopada.

W artykule p. t. „Czem się zajmuje konsul pruski we Lwowie?" donosi „Kuryer Lwowski":

Poprzedni konsul pruski we Lwowie Spessart opuszczając Lwów, sprzedał „na masło" cały plik papierów, wśród których znajdowało się dużo wycinków z dzienników lwowskich i krakowskich. Wycinki te rzuciły charakterystyczne światło na robotę konsula pruskiego we Lwowie. Są one naklejone na paski z papieru, z podaniem odnośnego numeru dziennika, przyczem ważniejsze ustępy podkreślone są w tych wycinkach kolorowym ołówkiem, co świadczy, że rząd pruski przywiązywał do nich wielką wagę. Wycinki te pochodzą z „Nowej Reformy", „Czasu", „Głosu Narodu", „Kuryera lwowskiego", „Słowa Polskiego", „Dziennika Polskiego", „Gazety Narodowej", „Diła". „Czernowitzer Ztg.", oraz z dzienników wiedeńskich, o ile omawiały sprawy polsko-pruskie.

W wycinkach znajdujemy opinię o procesie w Gliwicach, o stosunku Prus do Królestwa Polskiego i ukazu konstytucyjnego cara. Znajduje się tam także program narodowej demokracyi w całości; w programie tym podkreślił konsul słowa: „...jedność narodu polskiego, prawo i zdolność do samoistnego bytu". Dalej omawiają wycinki kwestye ekonomiczne, ilość wielkich właścicieli i obszarów zajętych przez nich. Znajdujemy tam także artykuły o reformie wyborczej do parlamentu i o kwestyi ruskiej. W związku z tem znajdują się tam artykuły o naprężeniu stosunków polsko-ruskich. Obok sprawozdań z wieców ruskich znajduje się opis demonstracyi pod ratuszem we Lwowie, w 250-rocznicę uwolnienia Lwowa od Chmielnickiego. Dalej omawiają wycinki kwestye o „ruskiem prawie państwowem". Omówiona jest także kwestya Galicyi.

Zbiór ten — pisze „Kuryer Lwowski" — wskazuje, że konsulat pruski we Lwowie, oraz jego urzędnicy pruscy, tworzą wybitną placówkę polityki pruskiej.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 5 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Zacharyasza i Elżbiety.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 39, zachód o godz. 4 min. 09: długość dnia godzin 9 min. 30.

Teatr miejski w Krakowie: „Syn królewski".

Teatr ludowy (ul. Rajska): „Bohater przedmieścia".

Inauguracya kursu dla prelegentów w akad. Kole T. S. L., o pół do 8 wiecz., w domu akademickim.

Ankieta sportowa kraj. Związku turystycznego w pałacu Spiskim, o pół do 4 po poł.

Zebranie członków „Ethos" w uniw. Jag., o 7 wiecz.

Odczyt w „Zjednoczeniu" (ul. św. Anny l. 2) Wł. Horodyskiego p. t. „Pewniki i hipotezy porównawczej mitologii", o 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: po poł.: „Nerwowi"; wiecz.: „Madame Butterfly".

Dla sierót po kolejarzach. W krakowskiej dyrekcyi kolejowej odbywają się częste posiedzenia komitetu, którego członkowie nie uchylają się od żadnych trudów, aby tylko przysłużyć się pięknej myśli i stworzyć dzieło humanitarne, jakiem jest przyjście z pomocą biednym sierotom po funkcyonaryuszach kolejowych. Dyrektor radca dworu Heroszkiewicz, jak również delegaci do komitetu centralnego do Wiednia, uzyskali zapewnienie, iż fundusze, zebrane w okręgu dyrekcyi krakowskiej, będą użyte wyłącznie na wsparcie sierót po funkcyonaryuszach kolejowych tej dyrekcyi. — Spodziewać się należy, iż społeczeństwo poprze ten piękny cel i umożliwi znaczniejszej liczbie sierót po funkcyonaryuszach kolejowych korzystanie z utworzyć się mającej fundacyi. Jeżeli się bowiem zważy, iż funkcyonaryusze kolejowi cały czas swej ciężkiej i zdrowie szybko niszczącej służby poświęcają wyłącznie na usługi całego społeczeństwa i nieraz przedwcześnie wyczerpani sumienną i wysoce denerwującą pracą, osierocają liczne rodziny, zrozumiałem jest, że społeczeństwo powinno czuć się w obowiązku umożliwienia takim sierotom skromnej egzystencyi, do czasu, aż same potrafią na swoje utrzymanie zapracować. Z tych to powodów komitet lokalny liczy na poparcie całego społeczeństwa i apeluje w tym względzie do niego.

Z elektrowni miejskiej otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o ogłoszenie: „Od niejakiego czasu krążą po mieście jakieś niepowołane indywidua, które nachodzą mieszkańców używających oświetlenia elektrycznego, z propozycyą naprawy różnych usterek w instalacyach. Ludzie ci, wykonywując naprawy lekkomyślnie i bez należytej znajomości rzeczy, wywołują krótkie spięcia, uszkodzenia elektromierzy, złączy domowych i przewodów elektrycznych, wskutek czego mogą nawet powstać pożary, jak świadczy o tem wypadek w domu przy ul. Długiej l. 43. Nie poprzestając na tem, owi samozwańczy monterzy wykręcają stopki pod pozorem, że są spalone lub nieodpowiednie, a zabrawszy je ze sobą rzekomo celem wymiany lub naprawy w elektrowni, odchodzą, by więcej niepowrócić. Ponieważ indywidua te podają się zwykle za monterów przysłanych z elektrowni miejskiej, zarząd elektrowni przypomina, że monterzy elektrowni miejskiej zaopatrzeni są w legitymacye imienne, któremi winni się na żądanie abonentów wykazać. Zarząd elektrowni zwraca się z prośbą do ogółu odbiorców prądu, aby z prawa do tej kontroli we własnym interesie jak najszerzej korzystał.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw pomocnikowi handlowemu Józefowi Wasserbergerowi, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży, składali zeznania świadkowie do poszczególnych punktów oskarżenia. Po przemowie prokuratora oraz wywodach obrońcy, sędziowie przysięgli uznali oskarżonego winnym kradzieży, a trybunał wydał wyrok, skazujący Wasserbergera na 6 tygodni zwykłego więzienia. Oskarżony wyrok przyjął.

Zagadkowy strzał. Wczoraj o godz. 8 wieczór wydarzył się na ulicy Starowiślnej fakt, który nie został bliżej wyjaśniony. Między kilku młodymi mężczyznami powstała głośna sprzeczka, w czasie której jeden z nich wyjął pistolet i strzelił do Barucha Birnbauma, 22 liczącego, kuśnierza z zawodu. Kula, na szczęście małego kalibru, ugodziła Birnbauma w szyję, ale tak lekko, że tylko przestrzeliła mu skórę, powodując silny, ale nie niebezpieczny krwotok. Sprawca strzału zbiegł natychmiast. Birnbaum zgłosił się na statyę ratunkową, gdzie go opatrzono, ale policyi o wypadku nie doniósł. Wobec tego, że swiadkowie zajścia donieśli o wypadku policyi, rozpoczęto dochodzenia za sprawcą i genezą zajścia. — Zarówno Birnbaum, jak i jego napastnik pochodzić mają z Królestwa Polskiego.

Sprzeniewierzenia Kielara. Wiktor Kielar, były naczelnik kancelaryi sądu powiatowego w Krakowie, uwolniony przed sądem przysięgłych od zarzutów sprzeniewierzenia depozytów sądowych, został — jak to donosiliśmy swego czasu — powtórnie aresztowany, gdyż wyszły na jaw nowe szczegóły sprzeniewierzenia. Ponieważ Kielar zaraz po powtórnem aresztowaniu zaczął udawać umysłowo chorego, sędzia śledczy poddał go badaniu lekarzy sądowych. Lekarze orzekli, że Kielar cierpi wprawdzie na neurastenię, ale jest zdrowym umysłowo. Wobec tego przerwane śledztwo sądowe podjęte zostanie przeciw niemu na nowo, a rozprawa będzie rozpisaną prawdopodobnie jeszcze w bieżącej kadencyi sądu przysięgłych.

Katastrofa w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: We wtorek po południu na kolei nadwiślańskiej w pobliżu Brudna wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło kilkanaście osób. Torem kolejowym przeprowadzano kafar parowy do wbijania pali przy budowie wiaduktu. Kafar ten, ważący 7500 pudów i mający wysokości 20 metrów, przesuwano w ten sposób, że toczono go na mocnych rurach żelaznych, a w równowadze utrzymywano za pomocą lewarów.

Nagle na skrzyżowaniu się torów, jeden z lewarów usunął się z pod kafara i kafar straciwszy równowagę, runął na drogę wiodącą od cmentarza brudzieńskiego.

W tej chwili drogą tą jechał omnibus parokonny, napełniony podróżnymi wracającymi z Zaduszek. Kafar zwalił się na ten omnibus.

Uderzenie było straszne. Omnibus olbrzymim ciężarem zdruzgotany został w ten sposób, że kozioł oraz część pudła strzaskane zostały na miazgę. Konie przerażone ogłuszającym hukiem upadającego kafara, szarpnęły i wraz z dyszlem uciekły; tylna część omnibusu pozostała na miejscu. — W chwili upadania kafaru robotnicy pracujący przy nim, zdołali usunąć się. Ofiarami wypadku padły osoby siedzące na koźle omnibusa oraz wewnątrz. Zabici zostali: woźnica-właściciel omnibusu, 25-letni Jan Spółka, oraz 2 pasażerki. Spółka uderzony został spadającym kafarem w plecy; ciężar kafaru zmiażdżył mu kość pacierzową, powodując śmierć natychmiastową. Wewnątrz omnibusu siedziała tuż przy koźle 16-letnia Wanda Biernat, naprzeciwko niej jakaś kobieta około 50-letnia. Biernatówna uderzona została w lewy bok klatki piersiowej i doznała zgniecenia rąk i nóg. Siedząca naprzeciwko starsza kobieta otrzymała ranę głowy; brzeg padającego kafaru rozbił jej prawą stronę czaszki i mózg wypłynął na wierzch. Obie zginęły.

Oprócz tych ofiar, odniosły jeszcze rany cztery osoby, z których jedna, Marya Biernatowa, matka zabitej, zmarła wkrótce.

Maszynista aparatu w chwili katastrofy, wskutek wybuchu pary wyleciał w powietrze, lecz upadłszy na piasek, wyszedł cało i doznał jedynie poparzenia.

Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze ustaloną. Na razie opinia techników stwierdza, że przy przesuwaniu kafaru nie zastosowano odpowiednich środków ostrożności. Opinia publiczna zwraca się przeciw przedsiębiorcom robót, firmie niemieckiej „Weis i Freitag" i zarzuca im, że ich nieostrożność spowodowała katastrofę.

Budżet Wiednia. Jak podają dzienniki wiedeńskie, preliminarz budżetowy gminy m. Wiednia na rok 1909 wynosi w wydatkach 207.140.120 K, w dochodach 207.360.220 K, zamyka się zatem nadwyżką w kwocie 220.100 K.

Zaręczyny córki cesarza Wilhelma. Z Konstantynopola telegrafują: Według informacyj pism greckich, wkrótce odbędą się zaręczyny księżniczki Wiktoryi Ludwiki, 17-letniej córki cesarza Wilhelma, z szóstym synem króla greckiego, księciem Krzysztofem, liczącym lat 21.

Pożar rafineryi cukru. Z Kijowa donosi pet. ag. tel.: Rafinerya cukru w Gajsinie (gub. podolska) która rocznie produkuje około milion pudów cukru, zgorzała doszczętnie. Szkoda wynosi milion rubli.

Zajście uliczne w Petersburgu. Z Petersburga telegrafują: Przy ul. Nadieżdińskiej o godz. 8 wieczorem przejeżdżający samochód zderzył się z powozem, którym jechali dwaj bracia Kowalewscy. Wśród sporów z palaczem, policyantami i stróżem, Kowalewscy zaczęli strzelać z rewolweru swojego i z rewolweru, odebranego policyantowi, przyczem ciężko zranili policyanta, stróża, własnego woźnicę, studenta instytu górniczego, oraz swojego konia. Strzelanie i krzyki ściągnęły tłumy publiczności. Kowalewskich aresztowano.

Wygasanie cholery w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: Urzędownie ogłoszono, iż gubernii witebskiej, włodzimierskiej, kurskiej, smoleńskiej, charkowskiej, riazańskiej i permskiej nie zagraża już cholera. W Peterburgu zachorowało 17, zmarło 7, w gub. kijowskiej zachorowały 2 osoby.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" donosi: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyantami kancelaryjnymi Wiktora Zenona Ellnaina de Halbendorf w Wadowicach, Jana Ignacego Mierzwę w Wiśniczu, Michała Łuczkiewicza w Ciężkowicach i Ferdynanda Jabłońskiego w Dobczycach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Jadwiga Olizar z Żytomierza, Marya Szymańska z Żytomierza (Podole ros.), X. Jan Leja z Makowa, Gustaw Bourin z Wiednia, inż. Oswald Kraus z Ołomuńca, prokurator Hugo Kozłowski z Wiednia, Adolf Kahane z Trzebini, Jan Deptuch z Zakopanego, Jerzy Froelich z Piotrkowa, August Bartel z Opawy, August Sroka i Franciszek Szymański z Iwanowic (Król. Pol.). Władysław Siemoński z Wąsowej, Adam Wójcik z Zakopanego, Janina Ursyn Pruszyńska z Lisowiec (gub. kijowska), Zygmunt Helcel z Krakowa, Władysław Rzewuski z żoną ze Słomnik (Król. Pol.), Julian Kochanowski z Wołczyszowic (Król. Pol.), Agata Strutyńska z Warszawy, Valter Erus z żoną z Czerniowiec, Karol Kuczyński z Krakowa, X. Jan Chwistek z Uniejowa (Król, Pol.), dr Marya Olszewska ze Lwowa.

GRAND HOTEL: Józef Kabziński z Gniezna, hr. Leon Ledóchowski z Wołoczysk (Wołyn), Jerzy Rodics z Paryża, ks. Franciszek Radziwiłł z Warszawy, hr. Bogumiła Stadnicka z Wielkiej Wsi, Teodor Steigert z Łodzi, Karol Löschner z Wiednia.

HOTEL SASKI: L. Briesenmeyster z Warszawy, F. Górczyński z Pińczowa, A. Lipska z Warszawy, L. Fraenkel z Czerniowiec, P. Wilke z Wiednia, M. Świeżyński z Dąbrowy Górniczej, V. Malossi z Tryestu, G. Kotkowski z Król. Pol., M. Dębicka ze Lwowa, M. Mendelsohn ze Lwowa, W. Sochatzy z Wiednia, T. Skałkowski ze Lwowa, T. Białecki z Stojoszyn, W. Biliński z Warszawy, J. Kaleński z Kijowa, A. Langer z Cieszyna, A. Lipiński z Skroboszów, J. Jordan z Warszawy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 — Rządca Drukarni L. K. Górski.